

Sygn. akt I ACa 16/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt I C 310/16,

oddala apelację.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Ewa Jastrzębska
-------------------------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 16/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem sąd oddalił żądanie powoda zasądzenia od pozwanego na jego rzecz 50.000 zł zadośćuczynienia za krzywdy moralne i naruszenie godności w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w (...), które miało polegać na niewysłaniu korespondencji kierowanej do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w sprawie I C 466/15, uniemożliwieniu pobrania sprzętu RTV, przekazaniu najgorszych, zużytych materacy oraz tzw. „drelichów”, ujawnieniu danych o karalności przez ambulatorium za skargi na nieodpowiednie leczenie oraz przez magazyn

odzieżowy oraz na negatywnym podejściu jednego z wychowawców i braku reakcji administracji na obawy powoda o własne bezpieczeństwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w Areszcie Śledczym w (...) w okresie objętym pozwem przebywał od 23 maja 2016 r. do 24 czerwca 2016 r.

Z jego powództwa przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Okręgowego w (...) przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygn. I C 466/15, toczyło się postępowanie o zapłatę, w której był reprezentowany przez adwokata ustanowionego z urzędu. Prawomocnym wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016 r. powództwo zostało oddalone, zaś w dzienniku korespondencji urzędowej osadzonych nie odnotowano wpływu w dniu 25 maja 2016 r. do Sądu Okręgowego w (...), a w Centralnej Bazie Danych Osób Pozbawionych Wolności, w zakładce „czynności procesowe” brak jest sprawy o sygnaturze I C 466/15.

B. M. złożył wniosek o zezwolenie na posiadanie w celi telewizora, dekodera i kabla E., na co nie uzyskał zgody Dyrektora Aresztu Śledczego, ponieważ został skazany na karę dyscyplinarną za odmowę wejścia do celi wskazanej przez administrację.

Po przyjęciu do Aresztu Śledczego w (...) otrzymał materac, odzież i inne przedmioty, zgodnie z obowiązującymi przepisami, które to rzeczy były w należytym stanie. W 2016 r. miała miejsce kontrola Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie przestrzegania wymagań sanitarno-higienicznych, w czasie której nie stwierdzono uchybień w zakresie stanu przedmiotów przekazywanych osadzonym.

Powód wnosił skargi dotyczące wizyt w magazynie odzieżowym i ambulatorium. Były one przedmiotem czynności wyjaśniających, które nie potwierdziły jakichkolwiek nieprawidłowości w zakresie przetwarzania przez funkcjonariuszy i pracowników Aresztu Śledczego w (...) wrażliwych danych osobowych powoda.

Z powództwa B. M. przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) przed Sądem Okręgowym w (...) toczyło się także postępowanie o zapłatę 100.000 zł za naruszenie dóbr osobistych powoda, pozostające w związku z postępowaniem wychowawcy T. H., które zostało oddalone wyrokiem z 13 grudnia 2016 r.

Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy ustaleń tych dokonał w oparciu o dowody z dokumentów i wydruków z systemów komputerowych, których prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie została zakwestionowana. Dopuścił również dowód z zeznań stron, ograniczając go do przesłuchania powoda, przy czym zarządził jego przeprowadzenie w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, gdzie powód został przetransportowany do Zakładu Karnego w celu odbywania kary na oddziale terapeutycznym, jednakże powód doprowadzony na rozprawę w dniu 4 września 2017 r., oświadczył, że zeznań nie będzie składał, w związku z czym dowód ten pominięto.

Dokonując oceny zgłoszonego żądania sąd pierwszej instancji podkreślił, że godność człowieka jest dobrem osobistym, które podlega ochronie m.in. na podstawie art. 23 i 24 k.c., jak również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 40 ust. 4 Konstytucji, art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 4 kkw, które to przepisy nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności wynikają z przepisów ustawowych, i tak przepisy art. 102, art. 110a, art. 135 kkw określają te prawa i obowiązki oraz regulują uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa. W art. 142-148 kkw przewidziano kary dyscyplinarne i określono zasady postępowania dyscyplinarnego. Sąd zaznaczył, że przepisy kodeksu karnego wykonawczego przewidują szczególną drogę dochodzenia przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, ochrony ich praw naruszonych lub zagrożonych działaniami funkcjonariuszy więziennych, ponieważ w myśl z art. 7 i 34 kkw, skazany może zaskarżyć decyzje wydawane przez funkcjonariuszy z powodu ich niezgodności z prawem, jak również wymierzenie kary dyscyplinarnej, do sądziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego, co oznacza że stwierdzenie, czy decyzja

oraz działania i zaniechania funkcjonariusza służby więziennej ograniczające prawa osoby osadzonej były zgodne z prawem czy bezprawne następuje w tym szczególnym trybie, podobnie jak badanie merytorycznej zasadności decyzji (działań), wydawanych w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań wychowawczo-resocjalizacyjnych ciężących na administracji zakładu karnego.

Z tych właśnie regulacji wynika, że sąd w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie może oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej działał zgodnie z prawem czy bezprawnie, jak również czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem, gdyż do takiej oceny uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny. W przeciwnym wypadku, badanie tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, ale wprost prowadziłyby do pozbawienia znaczenia trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. W konsekwencji, jeżeli skazany nie uzyskał w trybie przewidzianym przepisami kodeksu karnego wykonawczego stwierdzenia przez sędziego lub sąd penitencjarny, niezgodności z prawem decyzji funkcjonariusza służby więziennej pozbawiającej go określonych uprawnień lub poddającej go karze dyscyplinarnej, to w procesie o ochronę dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia go tego uprawnienia lub ukarania dyscyplinarnej, należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że skazany nie wniósł odwołania z uzasadnionej obawy przed represjami.

Dalej sąd wskazał, że niektóre z działań funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w (...) podawane przez powoda, w ogóle nie zostały udowodnione. W szczególności powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że nie została wysłana jego korespondencja do Sądu Okręgowego w sprawie I C 466/15. Po przyjęciu od osadzonego korespondencji do wysłania bowiem nie tylko odnotowuje się to w stosownym wykazie, ale również wydaje potwierdzenie, a w tym wypadku powód go nie przedłożył, a dodatkowo z wydruku przedstawionego przez pozwanego nie wynika, aby B. M. przekazał do wysłania pismo do sprawy o podanej sygnaturze w dniu 25 maja 2016 r.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących stanu wydanej powodowi odzieży i materaca, sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na ich potwierdzenie, natomiast pozwany przedstawił dowody na prawidłowość postępowania w tym zakresie, w szczególności potwierdzające, że kontrola sanitarna nie wykazała nieprawidłowości. Podobnie powód nie wykazał aby był poniżany przez osoby z innych cel, na co nie reagowali funkcjonariusze pozwanego.

Nie było również możliwe uzyskanie przez powoda zgody na posiadanie sprzętu RTV, ponieważ odbywał karę dyscyplinarną (umieszczenia w celi izolacyjnej), a art. 143 § 3 k.k.w. stanowi, że kara taka łączy się między innymi z pozbawieniem możliwości korzystania ze sprzętu audiowizualnego i komputerowego. Ponieważ sąd w sprawie cywilnej nie był władny dokonywać oceny zasadności zastosowania wobec powoda kary dyscyplinarnej, a brak zgody na posiadanie sprzętu był jedynie konsekwencją jej nałożenia, nie mógł być uznany za działanie bezprawne.

Zarzuty ujawnienia przez funkcjonariuszy pozwanego danych o karalności powoda, w której to sprawie powód składał skargi się nie potwierdziły w postępowaniach wyjaśniających, jak również nie zostały udowodnione w obecnym postępowaniu.

Z kolei twierdzenia powoda, dotyczące postępowania wychowawcy T. D., nie tylko nie zostały wykazane, ale nawet poza ogólnikowym stwierdzeniem, że ten wychowawca jest do powoda negatywnie nastawiony i stosuje dyscyplinę, powód nie przedstawił żadnych konkretnych zdarzeń z jego udziałem, które mogły stanowić bezprawne naruszenie dóbr osobistych. Zachowania drugiego wychowawcy, T. H., były natomiast przedmiotem rozpoznania w innej sprawie i postępowanie w tym zakresie obecnie zostało umorzone.

W konkluzji sąd pierwszej instancji podał, że zarzucane jako niewłaściwe działania strony pozwanej bądź nie zostały przez powoda udowodnione, bądź nie były bezprawne skoro podejmowane były w ramach uprawnień przyznanych funkcjonariuszom na podstawie przepisów kodeksu karnego wykonawczego lub wydanych na jego podstawie przepisów wykonawczych i brak było potwierdzenia ich niezgodności z prawem we właściwym trybie. Skoro zatem funkcjonariusze służby więziennej podejmowali kwestionowane przez powoda działania i decyzje w ramach

porządku prawnego, w granicach zastrzeżonych kompetencji i na określonej podstawie prawnej, a także wobec braku podstaw do ingerowania treść zapadłych decyzji, sąd stanął na stanowisku, że podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w (...) nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a tym samym nie zostały zrealizowane przesłanki z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., 448 k.c. i art. 417 § 1 k.c. i powództwo jako niezasadne musiało zostać oddalone.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając błędy i uchybienia, które miały znaczny wpływ na całe postępowanie. W szczególności brak przyznania pełnomocnika z urzędu utrudnił mu uczestnictwo w procesie i udowodnienie podniesionych okoliczności, podobnie jak brak informacji o przebiegu postępowania, niedoprowadzenie na rozprawę w związku z przetransportowaniem do Zakładu Karnego w R., czy próba przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy, który nie był właściwy do rozpoznania sprawy. Podniósł także nową okoliczność związaną z możliwością zarażenia go grzybicą stóp w związku z przydzieleniem używanych butów. Na tej podstawie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Rozważania rozpocząć należy od zaznaczenia, że w postępowaniu apelacyjnym nie jest możliwe rozszerzenie żądania pozwu ani występowanie z nowymi roszczeniami (art. 383 k.p.c.). Ponieważ w procesie cywilnym zmiana powództwa może mieć także postać zmiany jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), wskazane wyżej uregulowanie oznacza, że tego rodzaju zmiana w postępowaniu apelacyjnym nie jest dopuszczalna. Inaczej mówiąc, przedmiotem rozpoznania apelacyjnego może być tylko to roszczenie, które było rozpoznane przez sąd pierwszej instancji, a zatem twierdzenia odnoszące się do niewłaściwego obuwia, podniesione przez powoda dopiero w piśmie złożonym w administracji jednostki 1 grudnia 2017 r., czyli po ogłoszeniu wyroku z dnia 30.11.2017 r. i następnie w apelacji, nie mogły już mieć na tym etapie żadnego znaczenia jako stanowiące nową podstawę żądania, a zatem ustosunkowanie się do tych okoliczności było zbędne.

Kolejna grupa zarzutów dotyczyła powołania się przez powoda na ograniczenie mu możliwości działania w sprawie, w związku z nieustanowieniem mu fachowego pełnomocnika, niedoprowadzaniem na rozprawę oraz brakiem udzielania mu informacji o stanie sprawy, co miało mieć wpływ na jej wynik.

Istotnie powód, jako osoba pozbawiona wolności, z natury tej kary nie ma możliwości swobodnego podejmowania działań takich jak osoba nie znajdująca się w jednostce penitencjarnej. Jak jednak trafnie zauważył już sąd pierwszej instancji, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 10 maja 2012 r. (IV CSK 473/11), w przypadku osób obywatelskich karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprawdzie nie da się przezwyciężyć bez udziału sądu, jednakże nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę. Co zresztą charakterystyczne, powód przebywając w Areszcie Śledczym w (...) takiego żądania nie zgłaszał, a pojawiło się ono dopiero z chwilą gdy miał zostać przetransportowany do Zakładu Karnego w R., w celu umieszczenia na oddziale terapeutycznym. W konsekwencji brak doprowadzenia powoda do sądu, przed którym toczyło się postępowanie nie spowodował naruszenia praw powoda i wbrew jego tezom nie uniemożliwił mu podejmowania czynności.

Nie ma też racji skarżący wywodząc, że nie był informowany o przebiegu postępowania, czy szerzej o przysługujących mu uprawnieniach. Po pierwsze bowiem, w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że uzasadniona potrzeba udzielania pouczeń występuje wówczas, gdy w procesie czynności podejmuje osoba nieporadna lub nie mająca dostatecznej znajomości prawa, co ma zapobiec nierówności między podmiotami postępowania, jednakże nie może naruszać bezstronności sądu. W tym wypadku – jak podkreślił Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 22 września 2016 r. (k. 29) powód, ze względu na sposób prezentowania swoich racji oraz stopień skomplikowania prawnego i faktycznego sprawy, nie mógł zostać uznany za osobę nieporadną, a zatem mógł występować samodzielnie bez uszczerbku dla realizacji swoich praw i interesów. Udzielanie mu pouczeń nie było zatem niezbędne. Dodatkowo korzystał on ze swoich uprawnień, gdyż kilkakrotnie domagał się zapoznania go za aktami i były mu one za każdym razem udzielane (listopad 2016 r. k. 46, marzec 2017 r. k. 178, wrzesień 2017 r. k. 291, maj 2018 r. k. 386), a także na swój wniosek był informowany o stanie sprawy (k. 106), jak również były mu doręczane wszystkie wydane w sprawie orzeczenia wraz ze stosownym pouczeniem. Tym samym skarżący mógł podejmować czynności w postępowaniu dowodowym,

czy wskazywać na jego zdaniem nieprawidłowe czynności sądu. W rezultacie tak postawiony zarzut nie był zasadny i nie mógł znaleźć uznania sądu odwoławczego.

Podobnie nie była trafna argumentacja skarżącego w zakresie próby przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania przed sądem wezwanym. Wprawdzie zasadą jest, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, jednakże ze względu na poważne niedogodności, a taką niewątpliwie jest transport osadzonego na odległość przekraczającą 200 km, możliwe jest zlecenie przeprowadzenia dowodu innemu sądowi tzw. sądowi wezwanemu (art. 235 § 1 k.p.c.), który to sąd, w myśl art. 239 k.p.c. w zakresie zleconego postępowania dowodowego, ma prawa sądu orzekającego. Nie było zatem uzasadnione twierdzenie powoda, że wezwany Sąd Rejonowy w Rzeszowie nie był właściwy do rozpoznania sprawy i przeprowadzenia dowodu z jego zeznań jako strony. Powód zatem własnym działaniem pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń i udowodnienia zasadności żądania w zakresie naruszenia jego godności.

Chybione były również wywody środka odwoławczego odnoszące się do uniemożliwienia powodowi działania przez odmowę ustanowienia mu pełnomocnika z urzędu. Co do zasady sąd w postępowaniu cywilnym nie jest bezwzględnie związany wnioskiem strony o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego, gdyż jak stanowi art. 117 § 5 k.p.c., taki wniosek podlega uwzględnieniu w sytuacji, gdy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie sąd uzna za potrzebny. Przy czym, co istotne, decyduje tu nie fakt, że strona nie dysponuje wiedzą odpowiadającą wiedzy profesjonalnego pełnomocnika, ale to czy z uwagi na jej właściwości osobiste bądź charakter sprawy, zachodzi potrzeba działania adwokata bądź radcy prawnego. Jak była już mowa wyżej, niniejsza sprawa nie jest szczególnie skomplikowana ani pod względem prawnym, ani faktycznym, a powód nie wykazywał niezajomości reguł postępowania lub nieporadności, a wprost przeciwnie, sprawnie komunikował się z sądem, wykonywał jego zarządzenia, jasno precyzował swoje żądania i stanowisko, a nawet – pomimo że nie miał takiego obowiązku – powoływał się na konkretne przepisy prawa, co wskazuje że ma dostateczną wiedzę i orientację aby samodzielnie reprezentować swoje interesy. Odmowa ustanowienia pełnomocnika nie może być zatem kwalifikowana jako zaniechanie sądu powodujące pozbawienie lub choćby tylko naruszenie możliwości obrony praw skarżącego, co czyni i ten zarzut niezasadnym.

W konkluzji trzeba było więc uznać, że podniesione w środku odwoławczym argumenty w zakresie naruszeń prawa procesowego nie były uzasadnione i nie mogły prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż nie miała miejsca ani nieważność postępowania, ani nierozpoznanie istoty sprawy, ani potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a tylko te przesłanki mogą być podstawą zastosowania regulacji wynikającej z art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

Ponieważ sąd odwoławczy z mocy art. 378 § 1 k.p.c. w granicach apelacji rozpoznaje sprawę, a nie sam środek odwoławczy, konieczne było odniesienie się także do prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podziela więc i ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i ich ocenę prawną, a w szczególności stanowisko, że powód – pomimo że to na nim spoczywał obowiązek wykazania, że na skutek działania pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych – temu nie sprostał, a dodatkowo wszystkie podejmowanie przez pozwanego działania mieściły się w granicach zakreślonych przez przepisy dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności, a zatem nie były bezprawne, a w każdym razie ich bezprawność nie została stwierdzona ani przez sędziego penitencjarnego ani przez sąd penitencjarny.

W konsekwencji, skoro zaskarżony wyrok odpowiada prawu, skierowana przeciwko niemu apelacja, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Ewa Jastrzębska